3 Stycznia (Święto Okresu Bożego Narodzenia)

Tekst Ewangelii (*J* 1,29-34): Nazajutrz zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi». Jan dał takie świadectwo: «Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: "Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym". Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym».

«Ja to ujrza?em i daj? ?wiadectwo, ?e On jest Synem Bo?ym»

Rev. D. Antoni ORIOL i Tataret
(Vic, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w tym fragmencie Ewangelii św. Jana zagłębiamy się w pełni w charakterystyczny dla niej wymiar świadectwa. Świadkiem jest osoba, która stawia się by oznajmić o czyjejś tożsamości. Jan więc przedstawia się nam jako prorok w ścisłym tego słowa znaczeniu, który potwierdza znaczenie osoby Jezusa. Przypatrzmy się temu z czterech punktów widzenia.

Po pierwsze, potwierdza ją jako człowiek dalekowzroczny, który woła: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata» (J 1,29). Po drugie, robi to pełen przekonania, ponawiając wołanie: «To jest Ten, o którym powiedziałem: ‘Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie’» (J 1,30). Potwierdza to jako ktoś świadomy misji, którą otrzymał: «przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi» (J 1,31). I w końcu, znów potwierdza dalekowzrocznie: «Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: "Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym'. Ja to ujrzałem» (J 1,33-34).

Przed tym świadectwem, które zachowuje wewnątrz Kościoła tę samą energię sprzed dwóch tysięcy lat, zadajmy sobie, bracia, pytanie: —W środku tej laickiej kultury, która neguje istnienie grzechu, kontempluję Jezusa jako Tego, który ratuje mnie przed moralnym złem? —W środku tej powszechnej opinii, która widzi w Jezusie jedynie niezwykłego religijnego człowieka, wierzę w Niego jako Tego, który istnieje od zawsze, przed Janem, przed stworzeniem świata? —Wewnątrz tego świata, zdezorientowanego przez tysiące ideologii i opinii, przyznaję, że to Jezus nadaje definitywny sens mojemu życiu? —W środku cywilizacji, która marginalizuje wiarę, adoruję Jezusa jako Tego, który spoczywa całkowicie w Duchu Bożym?

I ostatnie pytanie: — Moje “tak” dla Jezusa jest tak całkowite, że tak samo jak Jan, głoszę tym, których znam i którzy mnie otaczają: «Daję Wam świadectwo, że Jezus jest Synem Bożym!»?

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Świętujemy ten szczęśliwy dzień, w którym Ten, który był “Dniem” ogromnym i wiecznym zstąpił na nasz krótki i ulotny dzień. On się dla nas stał odkupieniem.» (Święty Augustyn)

- «Ziemia odnawia się otwierając się na Boga i przyjmując Jego prawdziwe światło. Śpiew aniołów wyraża radość z tego, że niebo i ziemia znów się jednoczą, gdyż człowiek na nowo spotyka się z Bogiem.» (Benedykt XVI)

- «Gdy Jan Chrzciciel zgodził się udzielić Jezusowi chrztu razem z grzesznikami, zobaczył i wskazał w Jezusie Baranka Bożego, "który gładzi grzech świata" (J 1, 29) . Ukazuje on w ten sposób, że Jezus jest równocześnie cierpiącym Sługą, który w milczeniu pozwala prowadzić się na zabicie (Iz 53, 7) i niesie grzechy wielu, oraz barankiem paschalnym, symbolem odkupienia Izraela w czasie pierwszej Paschy (Wj 12, 3-14). Całe życie Chrystusa wyraża Jego posłanie: "służyć i dać swoje życie na okup za wielu" (Mk 10, 45).» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 608)